

XV Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 10,34--11,1): Nie s?d?cie, ?e przyszed?em pokój przynie?? na ziemi?. Nie przyszed?em przynie?? pokoju, ale miecz. Bo przyszed?em poró?ni? syna z jego ojcem, córk? z matk?, synow? z te?ciow?; i b?d? nieprzyjació?mi cz?owieka jego domownicy.

Kto kocha ojca lub matk? bardziej ni? Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córk? bardziej ni? Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzy?a, a idzie za Mn?, nie jest Mnie godzien. Kto chce znale?? swe ?ycie, straci je. a kto straci swe ?ycie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pos?a?. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrod? proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrod? sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek ?wie?ej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego ?e jest uczniem, zaprawd? powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

Gdy Jezus skończy? dawa? te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszed? stamt?d, aby naucza? i g?osi? [Ewangelii?] w ich miastach.

«Kto nie bierze swego krzy?a, a idzie za Mn?, nie jest Mnie godzien»

**Rev. D. Valentí ALONSO i Roig
(Barcelona, Hiszpania)**

Dzisiaj Jezus oferuje nam mieszank? wybuchow? wskaza?; to tak jak modne obecne bankiety, na których podaje si? niewielkie porcje, drobnusie?kie “tapas”, do skosztowania. A tu rzecz dotyczy rad g??bokich i trudnych do strawienia, przeznaczonych dla Jego uczniów w pe?ni procesu formacyjnego i misjonarskiego przygotowania (cf. Mt 11,1). ?eby w tych radach zasmakowa? musimy rozwa?y? tekst w oddzielnych blokach.

Jezus zaczyna ujawniać efekty swego nauczania. Oprócz wyników pozytywnych, oczywistych w działaniu Pana, Ewangelia nie ukrywa trosk i efektów ubocznych głoszenia Słowa: «i bądźcie nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy» (Mt 10,36). Oto paradoks życia wiary: możliwość skonfliktowania się nawet z najbliższymi, kiedy nie rozumiemy kim jest Jezus, Pan, i nie dostrzegamy w nim Mistrza komunii.

W następnej kolejności Jezus prosi nas o zajęcie najwyższego stopnia w skali miłości: «kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie...» (Mt 10,37), «kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie...» (Mt 10,37). Proponuje nam zatem, i bądźcie nam towarzyszyć jako obecność Boga, jako że «kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał» (Mt 10,40). A w wyniku tego, że żyjemy w towarzystwie Pana, którego przyjęliśmy do naszego domu, radujemy się będziemy nagrodą proroków i sprawiedliwych, bo przyjęliśmy proroka i sprawiedliwego.

W końcu wskazał Nauczyciel doceniać gesty pomocy i wsparcia dla tych, którzy żyją w towarzystwie Pana, dla jego uczniów, do których my, wszyscy chrześcijanie, należymy. «Kto poda kubek tej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego jest uczniem...» (Mt 10,42). Z tej rady rodzi się odpowiedzialność: szacunek dla bliźniego, powinniśmy być świadomi, że ten, kto jest z Panem, kimkolwiek by był, powinien być traktowany tak jak traktowalibyśmy Pana. Mówi święty Jan Chryzostom: “Gdyby miłość wszędzie była rozsiana, to dóbr wieszoby z niej bez liku”.